



WARUNKI PRENUMERATY:

w Warszawie, rocznie rsr. 5 kop. 40.—kwartalnie z odnoś-
niem do domu rs. 1 k. 35.— na Prowincji, rocznie rsr. 7 k. 20,—
półrocznie rsr. 3 kop. 60.—kwartalnie rsr. 1 kop. 80.
Prenumerować można we wszystkich księgarniach i kantorach
pism periodycznych.

Wydawcy **L. Redlich i A. Bachner.**

Redakcja i Ekspedycja Główna
przy ulicy Zielnej Nr. 29.

AGENCJE GŁÓWNE:

w Petersburgu, w księgarni B. M. Wolffa,—w Wilnie, w księg.
J. Zawadzkiego,—w Odessie, w ks. G. Rousseau,—w Żytomierzu,
w księg. K. Budkiewicza,—w Krakowie, w ks. D. E. Friedleina,—
we Lwowie, w księg. K. Wilda,—w Poznaniu, w ks. F. H. Richtora.
Ogłoszenia przyjmują się za opłatą po 5 kop. od wiersza i ub
za jego miejsce.
Do ogłoszeń mogą być dodane próby w naturze.

Treść: Kilka słów o towarzystwach akcyjnych (d. c.).—Saturacja syropów cukrowych (z drzeworytem).—Aparat Sinclaira do przerabiania odpadków drze-
wnych na masę (z drzeworytami).—Przegląd literatury.—Wiadomości bieżące.—Giełdy.—Ogłoszenia.

KILKA SŁÓW

o towarzystwach akcyjnych i pro-
jektach nowej ustawy akcyjnej.

(Dalszy ciąg).

Zaprowadzenie wydziału kontroli (regestru-
tury) dla towarzystw akcyjnych (Projekt, doda-
tek do art. 44): Kwestja zaprowadzenia rege-
stratury zajęła komisji projektu kilka długich
posiedzeń. Po wszechstronnem zbadaniu
przedmiotu, urobiło się ogólne, jednomyślne
przekonanie, że wspomniana regestratura po-
winna się znajdować przy jednej z central-
nych instytucyj rządowych, lecz mieć przy-
tem charakter niezależny od wpływów admi-
nistracji, na wzór notarjatów. Obowiązki jej
polegałyby na przyjmowaniu zawiadomień
o zawiązujących się towarzystwach akcyjnych,
na przestrzeganiu aby wszystkie warunki pra-
wem postanowione dla założenia takiego to-
warzystwa, były zachowane i aby same usta-
wy tych towarzystw były we wszystkim
zgodne z przepisami normalnemi, obowiąz-
ującą dla nich ustawy ogólną. Ustawy to-
warzystw, czyniące zadosyć wyżej przyto-
czonym wymaganiom, wnosząby się do utrzy-
mywanej w regestraturze głównej księgi to-
warzystw akc. i z dniem tego wpisania, (o
którem bezwzględnie należy ogłosić), towarzy-
stwo zyskiwałoby prawo legalnego istnienia.
Regestratura zarazem byłaby urzędowym miej-
scem informacyjnym, w którym możnaby zbie-

rać dokładne wiadomości o wszystkich istnie-
jących w państwie towarzystwach akcyjnych.
Na tem powinno się ograniczać zadanie rege-
stratury, która bynajmniej nie wchodzi w roz-
patrzenie strony ekonomicznej przedsiębiorstw
akcyjnych, stopnia ich pewności lub pożytku
od nich spodziewanego. Odmowa ze strony
regestratury przyjęcia zawiadomienia, może
nastąpić wyłącznie i jedynie w razie przekro-
czenia prawa, lecz odmowa taka winna być
wymotywowaną i podlegać apelacji.

Stosując się do przepisów ustawy notarjal-
nej, dla wewnętrznego ustroju regestratury
komisja wolała przyjąć w miejsce porządku
kolegjalnego porządek jednoosobowy, tak,
aby cała odpowiedzialność za prawność czyn-
ności, ciążyła na głównym regestratorze czyli
zawiadującym regestraturą, jak przy spisywa-
niu aktów cywilnych ciąży ona wyłącznie
na notariuszu. Dlatego urząd wzmiankowany
należy otoczyć oddzielnymi warunkami pra-
wnymi; warunki te zmierzałyby z jednej stro-
ny do zapewnienia rzetelności w czynnościach
regestratora głównego, z drugiej do nadania
tym czynnościom koniecznej niezależności. Do
liczby tych ostatnich warunków należy, że
regestrator główny nie może być uwolniony
od obowiązków bez własnego żądania, chyba
za wyrokiem sądowym. Co do jego pomo-
ników czyli towarzyszy, ci powinni dzia-
łać pod odpowiedzialnością osobistą głównego
zawiadującego, który ich mianuje i uwalnia.
Regestraturę, na takich podstawach, na wzór
Anglii i Niemiec, komisja uważała za najdo-
godniejsze zaprowadzić przy ministerstwie
finansów, w departamencie rękodziel i han-

dlu, z pozostawieniem ministrowi finansów
mianowania głównego regestratora czyli za-
wiadującego i nadaniem tej instytucji nazwy
Wydziału kontroli towarzystw akcyjnych. Przy
takiej organizacji, rada ministra finansów
mogłaby w drodze administracyjnej, być in-
stancją apelacyjną, której rozpatrzeniu i rozsa-
dzeniu poddawano by spory między założy-
cielami towarzystw akcyjnych a wydziałem
kontroli. Na początek, byłoby niezbędnem
wydanie przez ministra finansów instrukcyj
i przepisów szczegółowych, dotyczących się
organizacji i czynności wydziału kontroli.

Zaprowadzenie regestratury towarzystw ak-
cyjnych w formie wyżej wskazanej, posłużyło-
by bezwątpienia do uproszczenia manipulacji
co do tych towarzystw, tak w administracyj-
nych jak i najwyższych władzach praw-
dawczych; uproszczenie to jednak nie może
doprowadzić do jakiegokolwiek zmniejszenia
etatów wzmiankowanych instytucyj, ponieważ
cięższe jeszcze na nich będzie rozpatrzenie
niemałej liczby towarzystw akcyjnych, stan-
owiących wyjątek od przepisów ogólnych.
Dlatego więc wydział kontroli dla towarzystw
akcyjnych, uważać należy jako instytucję no-
wą z etatem oddzielnym. Z powodu ograni-
czonego składu osobistego tego wydziału,
etat jego nie powinien przedstawiać sumy
znacznej; pomimo to jednak komisja pomy-
ślała o środkach na pokrycie tego nowego
wydatku państwowego i uważała za sprawie-
dliwe włożyć go na same tworzące się towa-
rzystwa w formie oddzielnych opłat, któreby
pobierano niezależnie od zwykłego podatku
stęplowego: a) przy podaniu projektu ustawy

do wpisania, b) przy wpisaniu ustawy, oraz zmiany ustawy, do głównej księgi akcyjnej i c) przy wydawaniu z wydziału kontroli poświadczonych kopij i informacji. Opłaty te powinny odznaczać się umiarkowaniem i o ile możliwości odpowiadać ważności przedsiębiorstwa. Zaprojektowano ustanowić je na podstawach następujących:

a) Podanie zawiadomienia o założeniu towarzystwa akcyjnego, pociąga za sobą rozpatrzenie umowy i projektu ustawy; jakiegokolwiek będą następstwa tego rozpatrzenia, stanowi ono pierwszą pracę wydziału kontroli i pierwszą z jego strony usługę oddaną założycielom towarzystwa. Komisja uważała, że jednostajna opłata rs. 25, pobierana od podających zawiadomienia, za wydaniem im odpowiedniego aktu, nie będzie opłatą zbyt obciążającą.

b) Najważniejszą z czynności wydziału przy zawiązywaniu towarzystwa akcyjnego, jest jego zarejestrowanie czyli wpisanie do głównej księgi akcyjnej i wydanie towarzystwu na to świadectwa, stanowiącego niejako metrykę jego istnienia. Za dokonanie tego aktu uważano za możliwe ustanowić opłatę jednorazową, w stosunku do kapitału wkładanego przez spółkę, a mianowicie: jeżeli kapitał zakładowy towarzystwa nie przewyższa dwóch milionów rubli $\frac{1}{20}$ pct. czyli k. 50 od tysiąca, jeżeli zaś kapitał ten przewyższa dwa miliony rubli, to od pierwszych dwóch milj. $\frac{1}{20}$ pct., a od reszty po $\frac{1}{60}$ pct. Przy powiększeniu kapitału towarzystwa, i wpisaniu tego do głównej księgi akcyjnej, pobierać opłatę w oznaczonych wyżej rozmiarach jedynie od sumy, o jaką kapitał powiększono, a przy wpisywaniu do głównej księgi akcyjnej ustawy towarzystwa w formie zmienionej, lecz bez powiększenia kapitału, ograniczyć się na pobieraniu 25 rubli.

Opłata za informacje urzędowe, wydawane przez wydział w formie kopij, wiadomości i t. d., mogłaby być ustanowioną podług oddzielnej taksy, na wzór taksy przyjętej w urzędach notarialnych¹⁾.

Dochód z tych opłat wpływałby całkowicie do skarbu i można spodziewać się, że bez zbytecznego obciążenia zakładanych towarzystw, stanowiłby zupełnie wystarczające wynagrodzenie za wydatki na utrzymanie wydziału kontroli.

Wyjątki od ogólnego porządku notarialnego przy zakładaniu towarzystw akcyjnych (Projekt art. 187 i następne): Proponując pozwalać na zakładanie towarzystw akcyjnych wyż przedstawnym sposobem notarialnym czyli regestralnym, komisja kierowała się przekona-

naniem, że przy takim porządku i wydaniu dostatecznych przepisów normalnych o organizacji, czynności i wewnętrznym zarządzie towarzystw,—interesy uczestników, osób trzecich i samego państwa, będą o ile to możliwe dostatecznie zabezpieczone. Przepisów tych niemożna jednak stosować bezwarunkowo do wszelkiego rodzaju towarzystw akcyjnych. Niektóre z nich, z samej natury, mogą powstawać jedynie za pozwoleniem rządu; inne znowu byłoby niewczesnem uwalniać od zatwierdzenia rządowego, mającego dla nich znaczenie bardzo pożytecznej kontroli uprzedzającej.

Do pierwszej kategorii należą wszystkie przedsiębiorstwa społeczne, połączone z jakimkolwiek przywilejami lub wyłącznymi prawami albo obowiązkami względem skarbu, rządu, instytucyj rządowych, ziemskich lub gminnych, albo z jakimkolwiek zasiłkiem lub poparciem od rządu lub instytucyj pomienionych. Tu należą towarzystwa: dróg żelaznych, budowy kanałów, żeglugi po rzekach i jeziorach, żeglugi parowej z przywilejami lub zasiłkami rządowymi, wodociągów miejskich, oświetlenia gazowego i w ogólności te wszystkie, których założenie oparte jest na koncesji państwowej z prawami sprzedaży nieruchomości prywatnych, albo na przywileju, albo na prawie wyłącznym, albo zasiłku w formie ulg, pożyczek lub zaliczeń pieniężnych.

Drugą kategorię towarzystw akcyjnych, do której komisja nie uważała za stosowne rozszerzyć bezwarunkowo projektowanego przez nią urzędzenia aktowego, bez osobnego na to pozwolenia rządu, stanowią spółki których przedmiotem są operacje kredytowe i bankierskie, ubezpieczenia wszelkiego rodzaju majątków od ognia, za straty na morzu i inne t. p., oraz ubezpieczenia na życie. Ani banki prywatne, ani towarzystwa ubezpieczeń, nigdy prawie nie żądają żadnych wyłącznych praw, ulg, pomocy lub zasiłków od rządu i tem właśnie różnią się od wyżej wymienionych przedsiębiorstw koncesyjnych; lecz ogólna cecha banków i towarzystw ubezpieczeń polega na tem, że operacje ich nie ograniczają się kapitałem zakładowym i z samej natury rzeczy muszą być rozszerzone do sumy, mniej lub więcej kapitał ten znacznie przewyższającej, i opartej jedynie na kredycie osobistym, jakiego towarzystwo używa. Tymczasem odpowiedzialność towarzystwa jest ograniczoną i nie przewyższa oddania całego kapitału. W tej to okoliczności leży niebezpieczna strona tych przedsiębiorstw, wymagająca szczególnej na nie uwagi. Z praktyki wiadomo, że banki przyjmują zwykle depozyty na procent i temi wypożyczonemi kapitałami, o wiele przewyższającemi ich kapitał zakładowy, posilkują się przy udzielaniu pożyczek w dyskontowaniu weksli, na papiery wartościowe i towary.

Towarzystwa zaś ubezpieczeń wydają polisy asekuracyjne czasami na sumy bardzo wielkie w porównaniu ich kapitałem, poddając się często bardzo ciężkim na nie wypłatom.

I w pierwszym i drugim wypadku, kapitał zakładowy wzmiankowanych towarzystw ma znaczenie nietyle narzędzia produkcji, ile zabezpieczającej rezerwy. Zachowanie pewnego stosunku między kapitałem i długami, jakie zaciąga bank lub towarzystwo ubezpieczeń, przedstawia się jako rzecz niezbędna. Stąd także potrzeba w niektórych szczególnych warunkach utworzenia tego kapitału, oznaczenia zakresu działalności towarzystwa, jego ustroju wewnętrznego, rachunkowości i samej likwidacji.

Wszystko to w pewnym stopniu mogłoby być określone ogólnymi przepisami normalnymi, ustanowionymi dla przedsiębiorstw akcyjnych opartych na kredycie osobistym, lecz z powodu różnorodności ich form i niedostatecznego ustalenia zasad w praktyce, co do kwestyj podlegających rozstrzygnięciu, komisja uważała za ostrożniejsze utrzymanie dla tego rodzaju przedsiębiorstw przepisów obecnie obowiązujących, w myśl których zakładanie podobnych towarzystw możliwe jest jedynie za zezwoleniem rządu, a uprzednie rozpatrzenie ich ustaw jest obowiązkiem ministerstwa finansów i spraw wewnętrznych.

Do liczby towarzystw akcyjnych, wymagających oddzielnego pozwolenia rządu, komisja uważała za stosowne zaliczyć towarzystwa komisowe (dla dokonywania interesów komisowych), zajmujące się nabywaniem i sprzedażą na rachunek innych osób, wypożyczaniem kapitałów, wydzierżawianiem domów i ziemi oraz wyszukiwaniu, rozmaitego rodzaju osób do obowiązków i usług prywatnych. Wedle dodatku do art. 88 ust. handl. (Zbiór praw tom XI, część 2 wyd. 1857 r.) dla otwarcia domów komisowych i wyżej wzmiankowanych kantorów informacyjnych wymaganiem jest pozwolenie ministerstwa spraw wewnętrznych i wniesienie do zakładu kredytowego kaucji pieniężnej (rs. 15,000 lub 7000), dla zabezpieczenia procesów przeciwko nim wytoczyć się mogących i w ogólności dla ustalenia ich kredytu.

Uznając za konieczne utrzymać w swęj mocy obecnie istniejące przepisy przy zatwierdzeniu wyżej wyliczonych rodzajów towarzystw akcyjnych,—komisja nie widziała żadnej przeszkody w zastosowaniu do ustroju wewnętrznego tych spółek, przepisów ogólnej ustawy o towarzystwach akcyjnych. Przeciwnie byłoby to bardzo pożądanem dla jednolitości i podtrzymania mocy tej ustawy. Trzeba naturalnie przewidzieć wypadki, w których rząd uzna za konieczne odstąpić nie raz od przepisów ogólnych np. co do składu kapitału zakładowego, jego stosunku do kapitału obligacyjnego i innych zobowiązań towarzystwa, rozdziału terminów wniosków na

¹⁾ Za każdą informację rs. 1 a prócz tego za pierwszy arkusz rs. 1 za następne po kop. 30 od arkusza, licząc po 25 wierszy w stronicy arkusza.

akcje i t.d., lecz wyjątki te powinny być wymotywowane szczególnymi względami i w żadnym razie nie powinny służyć za normę dla innych towarzystw akcyjnych. W szczególności komisja uważała za słuszne rozciągnąć do koncesyjnych towarzystw kredytowych i ubezpieczeń, wszystkie przepisy dotyczące się założycieli i procedury przy subskrypcji na akcje, oraz zobowiązać też towarzystwa do przedstawienia swych ustaw, które uzyskały zatwierdzenie rządowe, w wydziale kontroli, na którym ciąży obowiązek pilnowania, aby nie odstępowano od ogólnych przepisanych warunków, wymaganych przez prawo przy wpisywaniu ustaw towarzystwa do głównej księgi akcyjnej.

— W dalszym ciągu swych uwag ogólnych w kwestji obecnej reformy ogólnej ustawy o towarzystwach udziałowych, komisja dotknęła kwestje: 1) o zastosowaniu do przedsiębiorstw akcyjnych formy komandytowej i 2) o działaniu w państwie rosyjskim zagranicznych towarzystw akcyjnych czyli tak zwanych spółek bezimiennych.

O niedogodności dozwolenia formy komandytowej dla przedsiębiorstw akcyjnych. Prawo handlowe zbiór praw tom XI ust. handl. art. 772—776) przyjmuje oddzielny rodzaj stowarzyszeń pod nazwą towarzystw komandytowych. Towarzystwo to składa się z jednego, dwóch lub więcej spółników, dających swoją firmę i odpowiadających solidarnie za długi firmy albo domu, całym swym majątkiem ruchomym i nieruchomym, i z nieoznaczonej liczby spółników komandytowych, powierzających pierwszym swoje kapitały w mniejszej lub większej ilości. Ci spółnicy komandytowi, mogą być lub nie być wymienieni w umowie, nie wolno im wydawać żadnych rozporządzeń, a odpowiedzialność ich za interesy domu ogranicza się wkładem. W tego rodzaju towarzystwie, zbyt rozpowszechnionem, kryje się forma pierwiastkowa komandytowej spółki akcyjnej, która od zwyczajnego towarzystwa akcyjnego tem się różni, że dyrektorowie pierwszej odpowiadają za długi spółkowe nietylko swemi akcjami ale i całym majątkiem, lecz za to służy im wyłączne prawo zawiadywania interesami spółki.

Do emisji, formy i warunków przekazu akcji takiej spółki, stosowane mogą zupełnie ogólne w tej mierze przepisy. Z początku forma komandytowa spółek akcyjnych miała pewne powodzenie, ponieważ w pełnej (nieograniczonej) odpowiedzialności dyrektorów upatrywano rękojmię nietylko materialnej lecz i moralnej pewności pomyślnego biegu przedsiębiorstw. Rzeczywiście jednak nastąpiło zupełne rozczarowanie; nadzwyczajne ograniczenie praw akcjonariuszów, albo lepiej mówiąc, bezwarunkowe usunięcie ich od wpływu bezpośredniego na zarząd sprawami spółki, doprowadziło do pozostawienia tych

spraw zupełnej samowoli założycieli i pod wpływem tej okoliczności, forma komandytowa zamieniła się w narzędzie najniebezpieczniejszych i najszkodliwszych spekulacji. Mnóstwo niepowodzeń, połączonych z procesami oburzającymi, zdyskredytowało nakoniec tę formę spółki akcyjnej nawet we Francji, gdzie się rozwinęła najbardziej i gdzie na nią dotąd jeszcze pozwalają prawa.

Istotna różnica komandyty od zwyczajnej formy akcyjnej, polega na tem, że założycieli niewybierają na dyrektorów akcjonariusze, lecz oni z prawa stają na czele zarządu, jako niezmienni i nieograniczeni rządcy. Ciąży wprawdzie na nich całkowita odpowiedzialność cywilna, lecz ta odpowiedzialność nie może być dostateczną poręką za sumienność zarządu, ani poważną rękojmią dla interesów uczestników i publiczności. Nie mówiąc o możliwych a tak łatwych nadużyciach w przedsiębiorstwie zapożyczającym znaczne kapitały, rękojmią ta, chociażby nawet solidna, ma dla wierzycieli spółki znaczenie bardzo małe. Prócz tego trudno nie dostrzedz że forma komandytowa jest tylko skażeniem czystej formy towarzystwa akcyjnego, w którym głównymi gospodarzami są sami akcjonariusze, od których zaufania i wyboru powinien zawsze zależeć skład zarządu towarzystwa. Forma towarzystwa bowiem komandytowego w tych granicach, w jakich ją dopuszczają prawa obowiązujące, zupełnie dostateczna i nie ma żadnego powodu do jej rozciągnięcia na towarzystwa akcyjne, których ustawa, zdaniem komisji, powinna, przeciwnie, unikać wszystkiego, coby mogło doprowadzić do jakiegokolwiek podobieństwa ze spółką komandytową.

Odwołaniu zagranicznych towarzystw akcyjnych. Przy roztrząsaniu kwestji o działalności w państwie rosyjskim zagranicznych towarzystw akcyjnych, komisja przystąpiła do dokładnego objaśnienia znaczenia, jakie mieć mogą zawarte w tym względzie konwencje. Pierwszą z tych konwencji zawarto z Francją (zatwierdzone dnia 9 września 1863 roku zdanie rady państwa) na zasadzie wzajemności, w najogólniejszych i najkrótszych wyrażeniach. Stanowi ona, że francuskie towarzystwa akcyjne (beziemienne) i inne towarzystwa handlowe, przemysłowe i finansowe założone we Francji i nazywane towarzystwami z odpowiedzialnością ograniczoną, mogą w państwie rosyjskim korzystać ze wszystkich praw, a w tej liczbie i z praw obrony sądowej, stosując się do praw miejscowych. Mocą drugiego, zatwierdzonego 8 listopada 1865 roku zdania rady państwa, podobną i w tych samych wyrażeniach konwencję zawarto z Belgją, a temże samem zdaniem polecono ministrowi spraw zagranicznych zawierać pod warunkiem wzajemności, podobne konwencje z innymi państwami. Na tej zasadzie wymieniono deklaracje z Włochami (1866) i z

Austrją (1867), lecz w tych dwóch ostatnich konwencjach pomieszczono zstrzeżenie, wyłączające od prawa ogólnego towarzystwa ubezpieczeń, ponieważ podług praw obowiązujących w państwie rosyjskiem (art. 2199, uwaga, tom X, część I praw cywilnych, dalszy ciąg z roku 1869) ubezpieczenie w towarzystwach zagranicznych majątków znajdujących się w państwie rosyjskim jest dozwolone w takim tylko razie, jeżeli rosyjskie towarzystwa ubezpieczeń odmówią przyjęcia ubezpieczenia tych majątków albo zażądają premji wyższej jak $2\frac{1}{2}\%$ wartości. Później jednak (postanowieniem komitetu ministrów z 19 listopada 1871 r.) określono warunki, przy zachowywaniu których zagraniczne towarzystwa ubezpieczeń mogą prowadzić swoje czynności w państwie rosyjskiem.

Wnikając w ducha wyżej przytoczonych konwencji, komisja uważała, że głównym ich celem było przyznanie przez umawiające się państwa charakteru osoby prawnej, założonym legalnie w każdym z tych państw towarzystwom akcyjnym (albo tak zwanym beziemnym) z odpowiedzialnością ograniczoną. Celem tego dopinają przez wprowadzone do tekstu konwencji, wyrażenie „mogą korzystać w Państwie rosyjskiem ze wszystkich swych praw, a w tej liczbie z prawa obrony sądowej.“ Lecz w temże miejscu postawione zastrzeżenie: „stosując się do praw rosyjskich“, objaśnia i ogranicza znaczenie słów poprzedzających. Tym sposobem towarzystwa akcyjne francuskie, belgijskie, austriackie i włoskie, legalnie założone, zupełnie tak samo jak i towarzystwo miejscowe otrzymują prawo: pierwsze w państwie rosyjskiem, a miejscowe we Francji, Belgji, Austrii i Włoszech wytaczać powództwa i bronić się w sądzie we własnym imieniu, lecz powinny ściśle się stosować do wyroków, jakie zapadną w sądach i wedle praw tego lub innego państwa. Co do innych praw a w szczególności co do dokonywania jakichkolwiek właściwych towarzystwu operacji, to tak miejscowe towarzystwa akcyjne w wymienionych państwach jak i towarzystwa tamtych krajów w państwie rosyjskiem mogą z tych praw korzystać jedynie zgodnie z przepisami miejscowymi. A ponieważ wedle obowiązującego obecnie prawa żadne towarzystwo akcyjne nie może tutaj rozpoczynać swoich czynności bez pozwolenia rządu, z tego więc wynika, że spółki beziemienne Francji, Belgji, Austrii i Włoch bez otrzymania podobnego pozwolenia nie mają prawa być czynnymi w Rosji. Interpretacja ta stosuje się zupełnie i do towarzystw ubezpieczeń Francji i Belgji, chociaż o nich nie ma wzmianki w konwencjach z temi dwoma państwami.

Projektowana przez komisję zmiana w sposobie zatwierdzania w państwie rosyjskiem towarzystwa akcyjnego, z temi wyjątkami, które wyżej przytoczono, nie zmienia i w niczem nie narusza ducha konwencji. Tak jak

poprzednio towarzystwa bezimienne z odpowiedzialnością ograniczoną: francuskie, belgijskie, austriackie i włoskie, korzystają ze wszystkich praw swoich stosując się do praw rosyjskich. Należy jednak przewidzieć, że w skutek zaprowadzenia w Rosji nowej ustawy o zakładaniu towarzystw akcyjnych, potrzebnem będzie objaśnienie zbyt ogólnych wyrażań w konwencjach dotychczasowych drogą dopełniającego porozumienia. Uznając całą korzyść a nawet konieczność podobnego dopełnienia konwencji, lecz mając na uwadze, że wprowadzenie tego w wykonanie może nastąpić jedynie drogą dyplomatyczną i prócz tego nie uważając za stosowne uprzedzać ze swjej strony kwestję, komisja, większością głosów¹⁾ postanowiła nie zamieszczać w projekcie nowej ustawy akcyjnej żadnych przepisów, dotyczących się zagranicznych spółek bezimiennych z odpowiedzialnością ograniczoną, lecz rzecz tę przedstawić do uznania ministerstwa spraw zagranicznych.

(d. c. n.)

VIVIENA

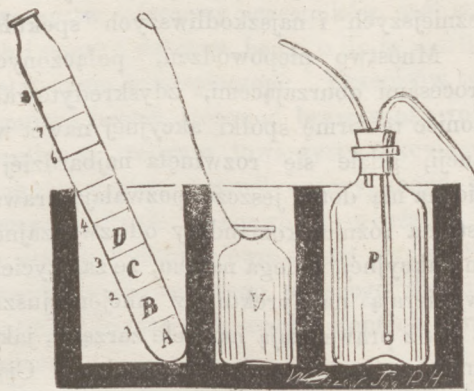
praktyczny sposób oznaczania dokładnej saturacji syropów cukrowych.

W tym celu używa Viviena płynu normalnego, który stanowi kwas siarczanym, rozcieńczony taką ilością wody, aby jedna objętość tegoż kwasu, zobojętniała (neutralizowała) taką samą ilość wapna zawartego w syropie jeżeli tenże zawiera w sobie 0,05% wapna.

Dla przyrządzenia normalnego kwasu siarczanego, bierze się 8,75 gr. chemicznie czystego kwasu siarczanego (66 B.) na litr wody i tak otrzymany roztwór rozcieńcza się jeszcze do 0,1 z wodą, czyli do jednego litra tegoż płynu, dolewa się 9 litrów wody. Tak otrzymany płyn jest w metodzie Viviena płynem normalnym; do dalszego jednak użycia zabarwia się go poprzednio tynkturą lakmusową, aż nabierze kolor wydatny jasno czerwony.

Chcąc teraz robić doświadczenia przy aparatach saturacyjnych, potrzebujemy jeszcze jak załączona figura okazuje, następujących naczyń a mianowicie: 1) rurki szklanej, A, B, C, D, podzielonej dokładnie na równe objętości (np. centym. kub. z podziałkami dziesiętnymi) od 1 aż do 10 mniej więcej; 2) dolewaczki P, na roztwór kwasu siarczanego, — i nareszcie 3) jakiegokolwiek flaszki lub naczynia V, z szerokim otworem, na drucie żelaznym

umocowanej, dla wydobycia potrzebnej próby suropu z saturatora.



Dla objaśnienia jeszcze zasad metody Vivien'a, okazemy pierwsze doświadczenie na roztworze czystego wapna w wodzie rozpuszczonego.

Do szklanej rurki z podziałkami A, B, C, D, nalewamy pewną objętość (albo aż do 1 znaku podziałki) zupełnie nasyconej wody wapiennej (0,14% wapna) i dolewamy kwasu z flaszki, P, dopóki, niebieskawy zasadowy płyn nie nabierze wyraźnego koloru czerwonego, nie zapominając wszakże, zatkawszy wielkim palcem otwór rurki, często ją obracać czyli płyn starannie mieszać.

Cała ilość mieszaniny powinna zajmować wtenczas $3\frac{1}{4}$ podziałki czyli 3,8 cem. ponieważ woda wapienna zawiera 0,14% wapna, a 1 objętość kwasu normalnego, zobojętnia taki tylko płyn w którym 0,05% wapna się zawiera, — zresztą *sapienti sat.*

Dokładnie przeprowadzona saturacja, nie powinna bowiem nigdy więcej rozpuszczonego wapna w syropie pozostawić, jak blisko 0,05%. — Jeżeli teraz podług tego robotnik w fabryce ma próbować, czy proces saturacji syropu w swoim aparacie jest już ukończony, winien postąpić w ten sposób: zamyka najprzód wentyl od kwasu węglanego; po ustaniu się czeczy bierze bróbe flaszka V, czeka aż płyn osadzi dokładnie węglan wapna i t.d. i czystym płynem oziębionym do 30 Cgr. napełnia rurkę A, aż do podziałki 1 (czyli 1 cm.), dalej dolewa z flaszki P, kwas normalny, dopóty dopóki płyn nie nabierze wyraźnego koloru czerwonego, nie zapominając w każdym razie płyn ten dobrze potrząsać. Jeżeli czerwone zobarwienie nie nastąpiło przed dolaniem kwasu normalnego aż do 2 podziałki (1 cem. kub. kwasu), syrop natenczas był przesaturowanym, co nareszcie każdy wprawny i inteligentny robotnik pozna już przy ciemnym kolorze płynu; gdy zaś do zaczerwienienia potrzeba dolewać aż do 2 podziałki, czyli więcej jak 1 cem. kub. kwasu, natenczas operacja jest jeszcze nieskończoną i prowadzić ją trzeba dalej. Dokładne bowiem zobojętnienie się jednych objętości, oznacza dokładną i skończoną operację²⁾. Jeżeli zaś przy pierwszej filtracji (Dinnsaft), syrop utra-

cił więcej jak 0,02% wapna, to bardzo naturalnie, że saturacja odbywała się za długo; w razie mniejszej utraty wapna, saturacja powinna się dalej prowadzić.

W ten więc sposób z próby tej można ściśle oznaczyć stopień alkalizacji syropu. W tym celu, praktycznie rzecz biorąc, nalewamy 2 cem. kub. syropu do rurki A, jeżeli do niego dodamy 1 cem. kub. kwasu normalnego, i po nastąpieniu dokładnego zabarwienia się, to powinien syrop zawierać 0,025% wapna, a przy dodaniu 2 cem. kub. kwasu posiadać tenże będzie tylko 0,05% wapna i tak dalej, przy ilościach nawet dziesiętnych.

Z tego doświadczenia Viviena, możemy zarazem z całą pewnością wnosić o dobroci użytego *spodium*, (kości palonej) w filtrach, bez używania bezpośrednio mozolnego aparatu Scheiblera, i ztąd mniej więcej dokładnie oznaczyć ilość potrzebnego kwasu wodochłowego i czasu potrzebnego do zgniętej fermentacji, do odżywienia użytych kości palonych.

Na tej samej zasadzie postępując, wprawny technik oznaczy sobie zupełnie dokładnie, alkalizację wszystkich syropów, o tyle, o ile sumienna fabrykacja tego wymaga, bez użycia osobnego filtrowania, szczególnie przy tęgich syropach (więcej jak 40% Sachar.) zawierających.

Najnowszą tę metodę Viviena, jako najpraktyczniejszą, z całą ufnością polecić możemy.

J. S...h.

APARAT CHEMICZNY SINCLAIRA

do przerabiania odpadków drzewnych na masę papierową³⁾.

Przyrząd ten pana Jerzego Sinclair'a właściciela fabryki machin w Leith (w hrabstwie Edinbourg, Anglja) — składa się głównie z kotła zamykanego szczelnie u góry i dołu, o podwójnych ścianach bocznych, — bezpośrednio wystawionego w dolnej swjej części na działanie ciepła, wytwarzanego w odpowiednim ognisku. Kocioł ten zawiera drzewo na najdrobniejsze części podzielone, w roztworze odpowiednim ługu potażu kaustycznego.

Załączona figura 1. przedstawia nam tenże kocioł we właściwym obmurowaniu czyli piecu, w którym prostopadle do osi umieszczone, przedstawia się; — fig. zaś 2, tenże kocioł w przecięciu poziomem, części dolnej w kierunkach linii 1—2—3—4.

²⁾ O tej ważnej części fabrykacji cukru, później obszerniej i systematycznie w osobnym artykule „o Saturacji Roberta“ pomówimy.

³⁾ O ile możliwości, z gatunków drzewa najmniej smolnych.

¹⁾ Członek komisji z ministerstwa spraw zagranicznych (A. S. Engelhart) miał inny pogląd na tę kwestję.

rok 1871. Katalogi te stanowią jedną z najważniejszych i najużyteczniejszych rubryk „Rocznika.“

Dział III, zawiera: *Rys historii handlu księgarskiego i drukarstwa w ogóle, a w Polsce w szczególności*, — *Kronikę księgarską*, — *Spis geograficzny księgarski w Cesarstwie, Król. polskiem, Ces. austriackim, Królestwie pruskim i głównych miastach Europy* — wreszcie *Alfabetyczny spis tychże księgarń*. Na końcu mieszczą się ogłoszenia.

„*Ekonomista*“, *Zeszyt XII, za miesiąc grudnia 1872 r.* Ze względu, tak na stanowisko jakie organ ten w piśmiennictwie krajowym zajmuje, jak i na jego, z ekonomicznym rozwojem ogółu, ściśle, zjednoczony kierunek, nieobojętnymi, dla naszych czytelników być winny, perjodycznie a treściwie podawane, o piśmie tém, wiadomości. Zeszyt o którym obecnie wspominaamy, obejmuje art.: „*O stowarzyszeniach*“ przez Witolda Załęskiego. Autor, na tle systemu Sterna, zapoznaje czytelnika z istotą, systemem i prawem stowarzyszeń. W obec budzącego się u nas życia korporacyjnego w ogóle, rzecz wybrana trafnie i zajmująco skreślona. Szkoda tylko, że poprzestając na przedstawieniu jęj teoretycznym, nie uwzględni strony praktycznej — dającą się oprzeć na przykładach, — (celu i działalności) stowarzyszeń istniejących już w kraju naszym; — następnie „*Zasady wynagradzania szkód pożarem z rządzonych przez towarzystwa ubezpieczeń od ognia*“, — zasady te, w ogólnym rysie przedstawione treściwie i dosyć jasno. Dalej z wielką, jak zwykle, starannością opracowana „*Kronika ekonomiczna, krajowa*“ — zawiera: *Sprawy towarzystwa osad rolnych i przytułków rzemieślniczych, a w szczególności, ogólne podstawy projektu budowlanego przyjętego, przez Zarząd tegoż towarzystwa. Z kolei pomieszczone jest, dalszy ciąg sprawozdania z ósmego kongresu statystycznego w Petersburgu. „Jeższe słówko o Banku Polskim*“, jestto właściwie odpowiedź na artykuł zamieszczony w „*Gazecie Handlowej*“ p. n. „*Kilka słów o działaniu. Banku Polskiego*“ W odpowiedzi téj, a raczej w rzędzie argumentów polemicznych autor streszczając pogląd swój na różnicę między bankami publicznymi (akcyjnymi) a bankami państwowymi (rządowymi), uwydatnia w nader logicznej konsekwencji, iż w gruncie rzeczy, różnicy między jednym, i drugimi nie ma właściwie żadnej, że jak powiada, „*ich drogi i cele po których kroczyć muszą są zupełnie identyczne*“. Niemniej, w liczbie wspomnianych argumentów spotykamy nader znaczące zdania, dotyczące „*żywośności siły*“ naszego kupiectwa. Zakończy kronikę krajową *Sprawozdanie z rezultatów ogólnych eksploatacji dróg żelaznych w Królestwie polskiem, za rok 1872. Żału-*

jemy, że sprawozdania tego rodzaju, pomieszczane od czasu do czasu w „Ekonomiście“, ograniczają się na *samej jedynie cyfrach; że raczej te ostatek nie zostają objaśniane odpowiedniami, a dla naszej ekonomiki handlowej, niezmiernie wiele interesu przedstawiać mogącymi, — uwagami. Kronika zagraniczna obejmuje: „Zgromadzenie odbyte w Eisenach dnia 6 i 7 października 1872 r. w celu zbadań i rozpoznania kwestji społecznej*“, oraz „*sprawozdanie Toruńskiego towarzystwa pożyczkowego*“. Koniec zeszytu zawiera; „*Bilans Warszawskiego towarzystwa wzajemnego kredytu*“.

W ogóle zeszyt ten, jak widzimy, odznacza się tak starannością układu jak i doborom nader zajmującej treści, — dowodząc, ze strony Redakcji, obok siły w pokonywaniu obojętności naszego ogółu dla jednego z najużyteczniejszych organów, — sumienną nadto i niezrażoną, obojętnością tą, pracy. Pracy też téj oddając zasłużony poklask, wierzymy mocno że takowa, w obec drgającego coraz żywiej ekonomicznego, u nas, życia w ogóle, rozleglejsze nierównie uznanie i racjonalne poparcie społeczne znaleźć bez wątpienia musi.

„*O potrzebie spożytkowania istniejącego już u nas zamiłowania do zwierząt w celu podniesienia dobrobytu ogółu*“ przez *Fordynanda Bartelsa*. (Warszawa 1872 r.) *Bruszurka ta, (odbitka z „Tygodnika rolniczego*“) jakkolwiek nader skromnych rozmiarów zewnętrznych (16 str.) zawiera jednak treść ważną i interesującą — Autor od lat dwudziestu oddając się z zamiłowaniem utrzymywaniu i hodowli różnych gatunków zwierząt, zapatruje się na podjętą przez siebie kwestję za strony *praktycznej*. Zaznaczając z góry fakt, że zamiłowanie do zwierząt jest w życiu ludzkim objawem, jednym z najpowszechniejszych, że nawet jest on człowiekowi wrodzonym, (na co jednak, na to ostatnie mianowicie, niezupełnie się zgadzamy), zwraca następnie uwagę na terażniejszy stan chodowli i handlu u nas zwierzętami, — i przychodzi do wniosku że *niespożytkowanie istniejącego zamiłowania do tych ostatnich, przynosi znaczne stosunkowo dla ogółu straty*. Nie poprzestając atoli na samym ogólniku, P. Bartels wprowadzie zbyt pobieżnie, ukazuje przyczyny powyższego objawu, a chcąc uwydatnić jaśniej nieco, ekonomiczne jego znaczenie, przytacza, na statystycznych danych oparte, z hodowli zwierząt w innych krajach osiągnięte narodowo-ekonomiczne korzyści; — na podstawie znów których, zwraca się do nas *samej, i przyjmując pod względem, zwiększonej chodowli przez spożytkowanie zamiłowania co do niektórych tylko gatunków zwierząt, — pewną zasadniczą normę, — oblicza przypuszczalnie,*

że kraj nasz, na szerszym rozwinięciu hodowli tychże gatunków, — a z nią i produkcji żywności, mianowicie w samym mięsie, mleku i jajach zyskałby 1,014,300 rs. Cyfra ta, postawiona tu jedynie za stosunkowy lecz racjonalny przykład, odniesiona do zbyt skromnych, ekonomicznych naszych zasobów, nader wymowną się staje. Taka jest ogólna treść broszurki p. Bartels. Treść jak widzimy ważną, z gospodarstwem krajowym w ścisłym zostająca związków. Szkoda tylko, że w nader szczupłych ramach zamknięta, że przeto niedosć wyczerpana. Pociesza jednak ta okoliczność, iż autor, poruszając jedną z praktyczno-ekonomicznych kwestyj, dla silniejszego umotywywania, miał już przygotowany grunt realny; zadając sobie bowiem następnie pytanie, „*czy u nas możebnym jest wszechstronne spożytkowanie istniejącego już zamiłowania do zwierząt tak, aby ono nabrało narodowo-ekonomicznego znaczenia*“, przychodzi do odpowiedzi twierdzącej, dla poparcia której wskazuje, jako środek, wytworzenie „*spółki komandytowej*“ spożytkowanie to, mającej głównie na celu — przez „*założenie wzorowego zakładu hodowli zwierząt*“, oraz przez „*sprzedaż wychowanych w zakładzie zwierząt do chowu i jai do wylęgu*“, po cenie kosztu: — Autor oznajmia wreszcie, że spółka taka wytworzywszy się już u nas (w Warszawie) urządzi podobny zakład („*Zwierzyniec*“) pod firmą Bartels, Kloss et Comp. W końcu pomieszczonym jest spółki téj szczegółowy program. Jeżeli więc zasługuje na uwagę sama istota poruszonej przez P. Bartels kwestji, to niemniej godzi się uznać ważność i potrzebę, wprowadzającego ją w życie, nowego przedsięwzięcia. Życzymy więc temu ostatniemu powodzenia, tak jak publiczności naszej, rozumnego poparcia, téj natury, przemysłowo-krajowego zakładu.

Kołodziejski Walery. Sprawozdanie z robót przygotowawczych dla zaopatrzenia Krakowa w wodę, złożone na ręce delegowanej krakowskiej komisji wodociągowej 8-ka, str. 147, Kraków, u D. E. Friedleina, kop. 75.

Jastrzębowski Wojciech. Napomknienia gospodarskie. Warszawa.

— O siłach żywotnych w ogólności, a w szczególności o siłach żywotnych człowieka i ich znaczeniu w życiu produkcyjnym, mianowicie w rolnictwie. Warszawa

— Podział przyrodzony czasu, zastosowany do głównych zatrudnień ludzkich, wykonywających się w ciągu roku i dnia. Warszawa.

Körte A. Praktyczne gorzelnictwo; pouczający podręcznik dla prowadzących i posiadających gorzelnie, z niemiec. przeł. i do miejscowych warunków fabrykacji zastosował S.

Włocki. 8-ka str. 264. Warszawa, Gebethner i Wolff, rs. 1 k. 50.

Kremer dr. Al. O znaczeniu drzew pod względem gospodarstwa krajowego Kraków kop. 10.

Lewandowski J. H. Główne zasady utrzymania zdrowia zwierząt domowych 16-ka str. 111 i 67, Warszawa, autor, kop. 20.

Liebig Justus. Chemja zastosowana do rolnictwa i fizjologii. Podług 8-go wyd. przeł. z niem. Kraków.

Lippe-Weissenfeld kr. Arnim. Podstawy chodowli bydła dla mniejszych gospodarstw krótko zebrane, tł. z niem. S. Ż. 8-ka str. 77 Poznań, Merzbach kop. 60.

Littich Aleks. O mięsie pod względem poljeji zdrowia. Odb. z „Przegl. lek.“

— Księgosusz. Kraków.

Lubieniecki. Dokładna praktyczna nauka dla pasieczników 2-gie wyd. popr. i pomnożone. 8-ka tomów 3 z tablicami. Lwów.

Wiadomości bieżące.

Statut organizacyjny przysięgłych na wystawie wiedeńskiej został już ułożony. Odróżnia się on prawie we wszystkich ważniejszych punktach od prawideł postanowionych w tej mierze na wystawach poprzednich. Zasługi wystawców na wystawie 1873 roku nie będą oceniane podług wartości kruszcu medali, to jest, nie będą klasyfikowane przez udzielenie złotych, srebrnych i brązowych medali, lecz podług przymiotów osobistych. W skutek tego przysięgli przyznawać będą nagrody następujące: 1) „Dyplom honorowy“ wystawy powszechnej w Wiedniu 1873 r., jako szczególne wyróżnienie za górujące nad wszystkimi innymi zasługi w nauce i jej zastosowaniu, w wychowaniu ludowem i w posuwaniu naprzód dobrobytu moralnego i materialnego ludzkości. 2) „Medal postępu“ dla wystawców z grup od 1 do 23 i z grupy 26, którzy w porównaniu z tem co dokonali na dawniejszych wystawach powszechnych, uczynili znaczne postępy przez nowe odkrycia, oraz zaprowadzenie nowych środków lub urządzeń. 3) „Medal zasługi“ dla wystawców, którzy udowodnią swe prawa przez dobroć i wykończenie roboty, przez rozmiar produkcji, przez otworzenie nowych targów, przez użycie ulepszonych machin i narzędzi i przez doskonałość samego wyrobu. 4) „Medal dla sztuki“, za najdoskonalsze utwory sztuki w 25 grupie. 5) „Medal dobrego gustu“, dla wystawców którzy mieć będą na wystawie takie okazy z dziedziny przemysłu, w których kształt i kolor przedewszystkiem wpływają na sąd. 6) „Medal dla współpracowników“, t. j. dla tych osobistości, które ze strony wystawców wskazywane będą jako dyrektorowie fabryk, wermajstrzy, rysownicy i modelatorzy, lub w ogóle jako pomocnicy, na których przypada ważna część dobrych przymiotów lub zwiększenia odbytu. 7) „Dyplom uznania“ dla wystawców, którzy wykażą prace mające zasługę, nie w tym jednak

stopniu, żeby im przyznać można medal postępu albo zasługi.

Akademje techniczna i handlowa we Lwowie. W skutek zaproszenia zarządu lwowskiej Akademji technicznej, tameczna Izba handlowa i przemysłowa, wybrała delegatów do Komisji wyznaczonj dla zbadania sprawy oddzielenia kursu komercyjnego od Akademji technicznej i przestoczenia go w samoistny zakład handlowo naukowy: prezesa p. Józefa Brenera, sekretarza p. Maksymiljana Bodyńskiego i radnego p. Augusta Szellenberga.

Szkoły rzemieślnicze. W komitecie ministrów rozpatrywany był wniosek ministra oświecenia publicznego, tyczący się zakładania szkół rzemieślniczych dla ludności wiejskiej w Królestwie polskiem.

Giełda Petersburska		21 marca.	18 marca.
Weksle na Londyn 730 728 ^s		32 ¹¹ / ₁₆ ²³ / ₃₂	32 ³ / ₄ ²³ / ₃₂
„ Amsterdam 3 m. . . .		164 ⁵ / ₈	164 ⁵ / ₈
„ Hamburg 3 „		276	276 ⁵ / ₈
„ Paryż 3 „		347	347 ¹ / ₂
5% Bilety Banku pań. 1 em. . .		95	94 ⁷ / ₈
5% „ „ 2 em. . . .		94 ¹ / ₂	94 ¹ / ₂
5% „ „ 3 em. . . .		94 ¹ / ₂	94 ¹ / ₂
5a Pożyczka Stieglitza		91 ¹ / ₂	91 ⁵ / ₈
5% Poż. pr. z r. 1864 1 em. . .		154 ³ / ₄	154
5% „ „ 1866 2 em. . . .		151 ¹ / ₂	151
5% „ ros. ang. z r. 1870 . . .		—	—
5% Listy zastawne rosyjskie . .		107	106 ¹ / ₄
Akcje dróg żel. Wiel. Tow. . . .		138 ¹ / ₂	138 ¹ / ₂
Akcje dróg żel. Warsz. Wiedeń.		—	—
„ „ „ Terespol.		115	113
Obligacje dróg żel. Wielk. Tow.		98	98
„ „ Mikołajewskiej		112 ¹ / ₂	113 ¹ / ₄
„ „ Terespolskiej		—	—
Warszawski Bank Handlowy . . .		358	359
„ „ Dyskontowy		290	290
Imperjały		603	603
Dyskonto		6 ¹ / ₄	6 ¹ / ₄
Odessa weksle na Londyn . . .		—	735.733

KONKURS

na posadę Dyrektora Szkoły Rolniczej Imienia Haliny

w Żabikowie pod Poznaniem.

Posada Dyrektora powyżej wymienionj Szkoły Rolniczej wakuje od 1-go kwietnia b.r. Dla tej posady przeznaczona jest roczna pensja **tysiąc dwieście talarów** (1200 tal.) w pruskiej monecie; oprócz tego odpowiednie pomieszkanie, światło, opał i część ogrodu. Osoby zgłaszające się, winny wykazać, że posiadają przysposobienie teoretyczne i praktyczne w agronomii i ekonomii gospodarskiej do tego stopnia, ażeby mieć kwalifikacją do udzielania nauk w państwie pruskiem, t. j. **facultatem (veniam) docendi**.

Kandydaci z innych krajów winni się o powyższą kwalifikacją w państwie pruskiem postarać.

Zgłoszenia przysyłać należy do biura Zarządu Centralnego Towarzystwa Gospodarczego dla W-go Księstwa Poznańskiego, na ręce Sekretarza Zarządu p. K. Koszutkiego w Poznaniu Kozią ulicą Nr. 11.

Zarząd Centralnego Towarzystwa Gospodarczego dla W. Ks. Poznańskiego.
Dr. H. Szuman, Prezes.

Konkurs na posadę asystenta

przy laboratorjum chemicznem Szkoły Rolniczej Imienia Haliny w Żabikowie pod Poznaniem.

Z dniem 1-go kwietnia r. b. wakuje w Szkole Rolniczej Imienia Haliny w Żabikowie posada asystenta przy laboratorjum chemicznem. Kandydaci zecheą świadectwa swe z wyższych zakładów naukowych, wykazujące uzdolnienie do wykonania analiz ilościowych przesłać franko pod adresem p. K. Koszutkiego, Sekretarza Zarządu Centr. Tow. Gosp. w Poznaniu przy ul. Koziój 11. Uposażenie asystenta wynosi 466 tal. rocznej pensji, wolne pomieszkanie, światło, opał i usługa.

Zarząd Centralnego Towarz. Gospodarczego dla W. Księstwa Poznańskiego.
Dr. H. Szuman, Prezes.

(33.—1—2.)

OGNISKO DOMOWE
TYGODNIK

poświęcony sprawom: **życia rodzinnego, wychowania fizycznego i umysłowego, kultury, cywilizacji, gospodarstwa domowego i t. d.**

PRZEDPŁATA:

w Warszawie:		Na prowincji:	
Miesięcznie	Rs.—Kop. 38	Kwartalnie	Rs. 1 Kop. 50
Kwartalnie	„ 1 „ 12 ¹ / ₂	Półrocznie	„ 3 „ —
Rocznie	„ 4 „ 50	Rocznie	„ 6 „ —

Redakcja **Ogniska Domowego** dokąd korespondencje i przedpłaty przysyłać nemi być winny, mieści się w Warszawie Krakowskie-Przedmieście N. 444 (73. n)
(34.—1—3.)

